WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK II, Nr 275 (439)
NIEDZIELA
9 października 1949 r.
Wsch. sł. 5.49, zach. 16.57

„Idziemy ku połączeniu z myślą o walce przeciwko wszelkim formom wyzysku i wyzyskiwaczom ludu pracującego na wsi i w mieście; pragniemy stworzyć na wsi polskiej jak najlepsze warunki rozwoju nowym, wyższym formom życia społecznego ludzi pracy.“ (Z uchwał Rad Naczelnych SL i PSL)

Skutki „pomocy”

Tak niedawno jeszcze, w rocznicę swych rządów, premier Francji Queuille złożył optymistyczne oświadczenie, w świetle którego można by było uważać, że we Francji „wszystko jest w porządku“ i dzieje się jak najlepiej; nie ma kryzysów i bezrobocia; że przemysł i rolnictwo francuskie rozwijają się, a międzynarodowe stanowisko Francji utrwala się i krzepnie z dnia na dzień.

I rzeczywiście, wkrótce po tych beztroskich przechwałkach premiera — rząd francuski zniósł niektóre cła i licencje, co w następstwie otworzyło na oścież granice Francji dla eksploatacji kapitału amerykańskiego. Upłynęło parę dni, a fakty nie dały na siebie długo czekać — frank został zdewaluowany. Premier Queuille wraz z rządem — w dniu swego „jubileuszu“ znalazł się na krawędzi przepaści, nie mogąc już opanować sytuacji gospodarczej w swym kraju.

„Kryzys“ ten jasno i dosadnie określił tygodnik „Action“ w art. pt. „Grabią nas“ — zagrzewając masy francuskie do zdecydowanej obrony swej pozycji życiowej. Oto jest najkrócej podany epilog sławnych rządów premiera Queuille przed oficjalną dewaluacją franka.

Obecnie kurs 1 dolar — 350 franków jest obowiązujący dla całego importu.

By lepiej zrozumieć wymowę tych cyfr, zrozumieć co one oznaczają dla mas pracujących Francji, przytoczę przykład — tona węgla amerykańskiego dla konsumenta francuskiego wynosi 7.350 franków, gdy tymczasem za tonę węgla francuskiego nabywca amreykański — płaci 3.500 fr. Koszty utrzymania ludzi pracy rosną z dnia na dzień w zawrotnym tempie, jak zwykle przy inflacji pieniądza. Lecz rząd nadal trwa uparcie przy polityce „blokady płac“. Ta krytyczna sytuacja zmusiła Generalną Konfederację Pracy do podjęcia nowej kampanii, mającej ochronić masy pracujące przed krańcową nędzą drogą wprowadzenia ruchomej tabeli płac zależnie od kosztów utrzymania; ponadto zmuszenie rządu do przyznania 3.000 fr. w sensie „tymczasowej premii wyczekiwania“ — wszystkim pracującym.

Rząd francuski nie mogąc dojść do porozumienia, znaleźć środków i sposobu opanowania sytuacji gospodarczej. podał się do dymisji. Dewaluacja franka przyśpieszyła tylko to nieuniknione przesilenie. Czy zwołanie parlamentu w tempie przyśpieszonym uratuje Francję gospodarczo i czy nowi ministrowie zdołają osiągnąć porozumienie w sprawie płac i cen; czy tylko spełzną na niczym ich niekończące się debaty na konferencjach i targach zakulisowych — pokażą najbliższe dni.

Nic tak nie jednoczy, jak walka z wspólnym wrogiem. Toteż CGT wezwała masy pracujące do wzmożenia czujności i wzmocnienia jedności w szeregach zorganizowanych na froncie „wspólnej akcji“ samoobrony. Działalność „obronna“ CGT przynosi rezultaty wśród zawodowych organizacji urzędniczych. Jedynie „Force Quvriere“ nie solidaryzując się z Generalną Konfederacją Pracy (CGT), skłonne jest pójść po linii polityki ustępującego rządu. Tymczasem na odcinku giełdy towarowej, artykułów pierwszej potrzeby oficjalny wskaźnik cen podskoczył z 1.752 w sierpniu br. do 1.826 we wrześniu (przy wskaźniku 100 w r. 1938).

Oto plastyczny obraz przyczyn i skutków fałszywej polityki dotychczasowych rządów Francji, oddających ją pod kuratelę imperialistycznym opiekunom marshallowskiej pomocy gospodarczej.

(jk)

W dniu wczorajszym w Berlinie

Uroczyste proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Grotewohl premierem rządu tymczasowego

BERLIN (PAP). W piątek w południe zebrała się tu na sesję nadzwyczajną Niemiecka Rada Ludowa. Obrady odbywają się w gmachu Niemieckiej Komisji Gospodarczej, udekorowanej flagami niemieckiej republiki demokratycznej.

W sali nad trybuną widnieje transparent z napisem: „Niech żyje front narodowy Niemiec Demokratycznych!“.

Obecni są liczni przedstawiciele prasy zagranicznej i radia oraz reporterzy filmowi.

Przed sesją do Niemieckiej Rady Ludowej napłynęły liczne telegramy i listy od organizacji, przedsiębiorstw i stowarzyszeń, wzywające do utworzenia ogólno-niemieckiego demokratycznego i niezależnego rządu z siedzibą w Berlinie.

Przewodniczący Niemieckiej Rady Ludowej Wilhelm Pieck zapowiedział, że dnia 15 października 1950 r. w radzieckiej strefie Niemiec odbędą się wybory powszechne.

Niemiecka Rada Ludowa zaznajomiła się z tekstem orędzia do wszystkich Niemców, zawierającego główne postulaty dotyczące przyszłości Niemiec, m. in. utworzenia demokratycznego rządu niemieckiego.

Na posiedzeniu Niemieckiej Rady Ludowej przewodniczący Prezydium Wilhelm Pieck odczytał tekst manifestu do narodu niemieckiego.

Manifest stwierdza na wstępie, że wezwanie o stworzenie Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec przybiera coraz bardziej charakter szerokiego ruchu ludowego. Katastrofalna sytuacja, w jaką imperialistyczne mocarstw zachodnie pchnęły naród niemiecki przez to, że pogwałciły one uchwały poczdamskie, łączy wszystkich Niemców w walce o następujący cel: utworzenie jednolitych, niezawisłych, demokratycznych Niemiec dla szybkiego zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami oraz dla wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych w ciągu krótkiego czasu.

Niemcy — stwierdza manifest — zostały przez imperialistyczne mocarstwa zachodnie rozczłonkowane. Zagłębie Ruhry i Saary wyrwano z niemieckiego organizmu gospodarczego. Zamiast zawarcia traktatu pokojowego, narzucono Niemcom w strefach zachodnich statut okupacyjny, przedłużający okupację na czas nieograniczony.

Manifest podkreśla następnie zupełną uległość i zależność rządu marionetkowego w Bonn od wysokich komisarzy mocarstw zachodnich. W strefach zachodnich przeprowadza się bezprawne demontaże, obliczone na wyeliminowanie konkurencji niemieckiej. Przy dewaluacji marki zachodniej i ustalaniu ceny za węgiel — imperialistyczne mocarstwa ujawniły swój brutalny stosunek do narodu niemieckiego. Komisarze zachodni nie dopuszczają do zawarcia umowy handlowej między Niemcami wschodnimi a zachodnimi, kierując się jedynie własnymi interesami, a nie żywotnymi interesami Niemiec. Celem rządu separatystycznego w Bonn jest przyłączenie Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. W związku z tym propaguje się w Niemczech zachodnich w sposób jawny hasła niemieckiego fa-

(Dokończenie na str. 2)

„Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw“

Wypowiedź Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Wśród wielkich osiągnięć władzy ludowej w Polsce Odrodzonej niewątpliwie największym jest historyczny przełom w stosunkach między narodem polskim, a narodami ZSRR, jest ugruntowanie przyjaźni polsko - radzieckiej. Oto pierwsze słowa wypowiedzi Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, zamieszczonej w numerze tygodnika „Przyjaźń", poświęconego problemom „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej".

„Jest to przyjaźń nie tylko krzepiąca, ale i twórcza — brzmi dalej wypowiedź Prezydenta R. P. — Jest to nie tylko przyjaźń, która zabezpiecza postępowy, wyzwoleńczy i twórczy kierunek naszych dążeń i wysiłków, ale jest to również przyjaźń, która wielokrotnie pomnaża nasze siły.

Istotą, źródłem tej przyjaźni jest wspólna idea wyzwolenia człowieka z upadlającej niewoli imperializmu.

Naród polski szczyci się przyjaźnią z narodami ZSRR nie dlatego, że ZSRR jest państwem potężnym i niepokonanym. Szczycimy się tą przyjaźnią, ponieważ zawdzięczamy jej swe wyzwolenie i swą wolność. Szczycimy się nią dlatego, że dzięki niej mogliśmy wkroczyć na nową drogę rozwoju historycznego i zabezpieczyć ludowi pracującemu przodującą rolę w budowie nowego ustroju sprawiedliwości społecznej. Szczycimy się tą przyjaźnią, ponieważ jest ona dla nas rękojmią zwycięskiej walki ludów z ciemnymi siłami wstecznictwa.

Wraz z milionami ludzi pracujących całego świata żywimy i umacniamy przyjaźń dla ZSRR, ponieważ ZSRR — to ostoja wolności, pokoju, postępu, sprawiedliwości i solidarności ogólnoludzkiej".

Chłopski Czyn Kongresowy

Nowe meldunki i zobowiązania

**Do
Prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego Kol. Wincentego Baranowskiego — w Warszawie.**

Chłopi gromady Raduszka powiat koszaliński (Pomorze Zachodnie) zebrani w dniu 2 października 1949 roku, w dowód radości z powzięcia decyzji o Zjednoczeniu Stronnictw Ludowych, w odpowiedzi rozbijaczom ruchu ludowego jak i podżegaczom wojennym w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój podejmują zabowiązanie:

1 **Wybudować do końca roku 1949 gromadzką świetlicę wyposażoną w bibliotekę oraz radio.**

2 **Oczyścić 5.000 metrów rowu melioracyjnego.**

3 **Podnieść wydajność mleczności krów o 50 proc.**

4 **Zlikwidować do końca roku wszystkie odłogi w 100 procentach.**

5 **Naprawić i doprowadzić do użytku nowowymierzone drogi i dojazdy długości 5.000 metrów.**

6 **Opłacić w 100 proc. w planowym terminie podatek gruntowy i FOR.**

Ogłaszając tę uchwałę, wzywamy całą wieś polską do współzawodnictwa w tej akcji. Zapewniając jednocześnie Polskę Ludową, iż w silnym oparciu o sojusz robotniczo-chłopski będziemy walczyć o utrwalenie sił pokoju w świecie, zwielokrotniając dotychczasowy wysiłek.

Gromada Raduszka

***

Zebrani w dniu 25.IX 1949 r. **w Czaplach, mieszkańcy wsi Czaple, Czapelki, Dziki i Ernestowo**, pow. Świecie, woj. bydgoskie, członkowie SL, PSL i ZSCh jako czyn przedkongresowy dla uczczenia Zjednoczenia Stronnictw Ludowych, podejmują następującą uchwałę:

Wieś Czaple jest wytypowana jako miejscowość do zorganizowania pełnoklasowej szkoły podstawowej. Obecna szkoła mieści się w starym budynku gminnym o dwu salach, w któ-

(Dokończenie na str. 2)

Społeczeństwo francuskie domaga się utworzenia rządu demokratycznego

PARYŻ (PAP). Od piątku rano prezydent Republiki Vincent Auriol kontynuuje narady związane z kryzysem rządowym.

Do Paryża przybył samolotem z Nowego Jorku Robert Schuman, minister spraw zagranicznych w rządzie Queuille'a.

PARYŻ (PAP). Francuska opinia publiczna domaga się coraz energiczniej utworzenia rządu demokratycznego z udziałem partii komunistycznej.

Robotnicy licznych zakładów w miejscowościach podparyskich, jak np. Argenteuil, Clichy, Ivry, Malakoff i Suresnes odbyli krótkotrwałe strajki i uchwalili rezolucje, domagające się rządu demokratycznego.

PARYŻ (PAP). W czasie konsultacji w sprawie utworzenia nowego rządu prezydent Republiki Auriol przyjął przedstawicieli francuskiej partii komunistycznej Thoreza i Duclos.

Po audiencji u prezydenta. Duclos powiedział dziennikarzom: „Oświadczyliśmy prezydentowi, że nie wystarczy zmiana rządu, lecz że trzeba również zmienić politykę“.

Uroczyste proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej

(Dokończenie ze str. 1)

szyzmu, militaryzmu i rewanżu. Jaskrawym dowodem tego jest przebieg debat „parlamentu" z Bonn.

W tej sytuacji zachodzi konieczność utworzenia ogólno-niemieckiego frontu sił patriotycznych. Na terenie Niemiec omawiano w ciągu ostatnich miesięcy wielkie cele Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych. Zgodnie z życzeniami wszystkich warstw społeczeństwa, Niemiecka Rada Ludowa uważa za konieczne przedstawić cele Frontu Narodowego.

JEDNOŚĆ NIEMIEC

1. Przywrócenie politycznej i gospodarczej jedności Niemiec poprzez likwidację separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego, zniesienie statutu Zagłębia Ruhry i autonomii Zagłębia Saary oraz utworzenie ogólno-niemieckiego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

TRAKTAT POKOJOWY

2. Jak najszybsze zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami. Wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec w ciągu określonego krótkiego czasu po podpisaniu traktatu pokojowego.

3. Całkowite i bezwarunkowe uznanie uchwał poczdamskich w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji, jak również zawartych w tych uchwałach zobowiązań Niemiec wobec innych krajów.

SUWERENNOŚĆ

4. Przywrócenie całkowitej suwerenności narodu niemieckiego z uznaniem prawa do samodzielnej polityki zagranicznej i samodzielnego handlu zagranicznego. Wolny i niezależny rozwój niemieckiego państwa demokratycznego i narodu niemieckiego po zawarciu traktatu pokojowego.

WALKA PRZECIWKO PODŻEGACZOM WOJENNYM I ROZBIJACZOM

5. Nieprzejednana czynna walka przeciwko podżegaczom do nowej wojny w Niemczech. Zakaz propagandy wojennej w prasie, w radiu i na zebraniach. Bezkompromisowa walka przeciwko wciąganiu Niemiec do agresywnych bloków militarnych, do Unii Zachodnio-Europejskiej i paktu atlantyckiego.

6. Nieprzejednana czynna walka przeciwko zdrajcom narodu niemieckiego, niemieckim agentom imperializmu amerykańskiego i zbrodniczym współwinowajcom rozbicia Niemiec.

7. Całkowite i nieograniczone poparcie dla obozu, walczącego o równouprawnienie i przyjaźń wszystkich narodów świata.

BERLIN — STOLICĄ NIEMIEC

8. Natychmiastowe przywrócenie jedności i normalizacja życia w stolicy Niemiec — Berlinie.

PLANOWA ODBUDOWA

9. Jednolita waluta dla całych Niemiec. Swobodna wymiana handlowa i współpraca gospodarcza. Swobodny ruch ludności i towarów między wszystkimi krajami i strefami Niemiec.

10. Natychmiastowe odstąpienie od polityki podporządkowania gospodarki niemieckiej kapitalistom zagranicznym.

11. Natychmiastowe wstrzymanie demontażu oraz innych zarządzeń, mających na celu ograniczenie i likwidację niemieckiej gospodarki pokojowej.

12. Zniesienie wszelkich ograniczeń, przy pomocy których mocarstwa zachodnie hamują rozwój niemieckiego handlu zagranicznego, kierując się przy tym pobudkami konkurencyjnymi. Popieranie wymiany handlowej między Niemcami a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, które są naturalnymi partnerami handlowymi Niemiec. Nieograniczony rozwój niemieckiego przemysłu pokojowego.

13. Ochrona niemieckiej gospodarki ludowej i własności prywatnej, zgodnie z obowiązującymi ustawami.

14. Podniesienie stopy życiowej ludności przez rozwój produkcji i handlu. Likwidacja bezrobocia.

15. Zwiększenie wydajności rolnictwa, opieka nad gospodarstwami wiejskimi, potrzebującymi pomocy.

16. Dach nad głową i praca we wszystkich strefach dla Niemców repatriowanych.

RÓWNOUPRAWNIENIE

17. Pełne równouprawnienie dla wszystkich obywateli niemieckich bez względu na przynależność klasową, poglądy polityczne i wyznanie.

OPIEKA NAD KULTURĄ

18. Wolność prasy, radia i filmu.

19. Wydanie skutecznych zarządzeń dla utrzymania i rozwoju niemieckich badań, techniki i nauki, literatury i sztuki. Polepszenie sytuacji inteligencji w całych Niemczech.

20. Ścisła współpraca kulturalna pomiędzy wszystkimi obszarami Niemiec bez żadnej interwencji i ograniczeń z zewnątrz.

W końcu manifest stwierdza:

Na podstawie konstytucji, zatwierdzonej przez III Niemiecki Kongres Ludowy, jednomyślnie powołano do życia w stolicy Niemiec — w Berlinie, Niemiecką Republikę Demokratyczną. Tymczasowy rząd niemiecki, który zostanie utworzony, będzie prow ził walkę o pokój, jedność i suwerenność Niemiec.

Po odczytaniu manifestu odbyła się dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący SED, Otto Grotewohl, który zaaprobował treść manifestu.

Przewodniczący partii liberalno-demokratycznej Kastner wyraził pełną solidarność z odczytanym przez Piecka manifestem.

Z kolei wyrazili swą zgodę z treścią manifestu Nuschke, jako przewodniczący partii chrześcijańsko-demokratycznej oraz Warnke w imieniu niemieckich wolnych związków zawodowych.

Po dalszych oświadczeniach przedstawicieli rozmaitych ugrupowań i organizacji, Niemiecka Rada Ludowa uchwaliła jednomyślnie treść manifestu.

Niemiecka Rada Ludowa przystąpiła następnie do drugiego punktu porządku dziennego, dotyczącego obecnej sytuacji politycznej w Niemczech. Zasadnicze przemówienie wygłosił Wilhelm Pieck. Mówca napiętnował politykę mocarstw zachodnich, które powołały do życia separatystyczne państwo Niemiec Zachodnich dla swoich imperialistycznych celów. Pieck podkreślił konieczność stworzenia wspólnego frontu walki przeciwko imperializmowi amerykańskiemu, zagrażającemu najbardziej żywotnym interesom narodu niemieckiego.

W dyskusji zabrało głos wielu mówców, w tej liczbie przedstawiciel opozycji SPD w strefie radzieckiej. Wszyscy wypowiedzieli się za zjednoczeniem Niemiec i za stworzeniem warunków, które by sprzyjały współpracy przyjaznej Niemiec ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Po wyczerpaniu listy mówców Niemiecka Rada Ludowa przyjęła jednomyślnie 3 następujące rezolucje:

I. Niemiecka Rada Ludowa zwraca się do ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, by zgodnie z uchwałami poczdamskimi postawili sprawę niemiecką na porządku dziennym swych obrad i przyśpieszyli zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

II. Niemiecka Rada Ludowa wzywa prezydentów parlamentów prowincjonalnych, by w dniu 10 bm. dokonali wyboru delegatów do Izby Krajów (Laenderkammer), która ma się zebrać w Berlinie. Kadencja parlamentów prowincjonalnych ma być przedłużona o 1 rok, a nowe wybory wyznacza się na dzień 15 października 1950 r., równocześnie z wyborami do parlamentu ludowego (Volkskammer).

III. Niemiecka Rada Ludowa przekształca się w prowizoryczny Parlament Ludowy (Volkskammer).

PIERWSZE POSIEDZENIE PARLAMENTU LUDOWEGO

BERLIN, (PAP). — Na pierwszym posiedzeniu Parlamentu Ludowego (Volkskammer) wybrano prezydium w następującym składzie:

Przewodniczący: Dieckmann (partia liberalno - demokratyczna), wiceprzewodniczący Matern (SED), Hickmann (CDU), Leehr (partia narodowo - demokratyczna).

BERLIN, (PAP). — Parlament Ludowy przyjął ustawę w sprawie powołania do życia tymczasowego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rząd ten będzie się składał z premiera, trzech wicepremierów i 14 ministrów.

GROTEWOHL PREMIEREM RZĄDU TYMCZASOWEGO

BERLIN, (PAP). — Parlament Ludowy powołał Otto Grotewohla na stanowisko premiera. Grotewohl otrzymał misję utworzenia pierwszego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zaćmienie księżyca

KRAKOW, (PAP). — Całkowite zaćmienie księżyca w dniu 7 bm. po północy obserwowane było w obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w niesprzyjających warunkach atmosferycznych.

Z powodu zachmurzenia księżyc był widoczny tylko chwilami i tylko w pierwszej połowie zaćmienia. Po raz pierwszy ukazał się, już zaćmiony, w 4 minuty po przewidzianym początku zaćmienia częściowego o godz. 2.09, z ciemnym czubkiem w górnej części tarczy, po raz ostatni zaś o 8.19 na chwilę przed początkiem całkowitej fazy, ukazując srebrzysty wąski sierp u dołu, zaś w pozostałych, zaćmionych częściach tarczy różne kolory od szarego poprzez siarczano - żółty do różowo-miedzianego.

Podczas całkowitego zaćmienia niebo było pokryte chmurami. W momentach widzialności rzucała się w oczy małość tarczy księżyca, spowodowana dużą odległością: 406.000 km od ziemi.

LONDYN, (PAP). — W czwartek nad ranem obserwowano tu całkowite zaciemnienie księżyca, które trwało godzinę i 14 minut.

Wykrycie nowej komety

Obesrwatorium astronomiczne w Pułkowie otrzymało informację o wykryciu przez pracownicę naukową krymskiego obserwatorium astronomicznego Pelagię Szajn nowej komety dwunastej wielkości. Kometa przedstawia niewidoczną gołym okiem plamę z jądrem wewnątrz. Znajduje się ona w gwiazdozbiorze ryb i posuwa się powoli w kierunku południowym. W obserwatorium w Pułkowie dokonano pierwszych zdjęć fotograficznych komety.

Chłopski Czyn Kongresowy

(Dokończenie ze str. 1)

rych uczy się 160 dzieci; brak jest również mieszkań dla nauczycieli.

Mieszkańcy wyżej wymienionych gromad doceniając znaczenie szkolnictwa, zobowiązują się jako czyn przedkongresowy Stronnictw Ludowych:

1. Opodatkować się dobrowolnie na rzecz budowy szkoły po 500 zł od 1 ha, dostarczyć robociznę, podwody, względnie dostarczyć kamieni i żwiru. Wartość zobowiązanych prac przy budowie szkoły oblicza się na sumę 876.000 zł.

2. Oczyścić rowy odwadniające długości około 4 km; wartość robocizny przy wykonaniu tych prac oblicza się na sumę około 40.000 zł.

3. Uaktywnić działalność Z. M. P. oraz dopomóc do uruchomienia boiska sportowego.

Następuje 30 podpisów.

*
**

UCHWAŁA

postanowiona na uroczystym gromadzkim zebraniu chłopów członków Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz członków bratniej PZPR i bezpartyjnych mieszkańców gromady Brzezie, gmina i powiat Opatów, w dniu 2 października 1949 r.

My niżej podpisani mieszkańcy gromady Brzezie dla upamiętnienia doniosłej chwili historycznej w życiu wsi polskiej — w obliczu bliskiego Zjednoczenia Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego — postanawiamy wykonać następujące czyny w odpowiedzi wszystkim podżegaczom wojennym:

1. Plac gromadzki o obszarze pół ha, zamienić na parkboisko i wykonać wszystkie prace, by z tego zapuszczonego nieużytku uczynić miejsce pożyteczne i przyjemne.

2. Wybudować drogę bitą prowadzącą do tego parku-boiska.

3. Obsadzić plac szkolny drzewami owocowymi z własnej szkółki o obszarze 0,5 ha.

4. Założyć punkt biblioteki gminnej składającej się z 50 tomów (jako filia biblioteki gminnej).

5. Zorganizować kurs dla analfabetów i dopilnować, aby wszyscy na ten kurs uczęszczali.

6. Wszyscy członkowie Stronnictwa Ludowego zaprenumerują jedno z pism SL.

7. Termin wykonania wyżej wymienionych prac 27.XI 1949 r.

8. Wzywamy wszystkie inne gromady naszego województwa do podjęcia podobnych uchwał i współzawodnictwa z nami w ich wykonaniu.

Następują podpisy.

Powiatowe Konferencje Przedkongresowe

Ich cel i zadania

Zgodnie z programem prac przygotowawczych do Kongresu Zjednoczeniowego, ustalonym przez Centralny Komitet Jedności Ruchu Ludowego, w niedzielę dnia 9 października rb. odbędą się w całym kraju powiatowe konferencje Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jedynie w województwie wrocławskim termin takich konferencji został wyznaczony na sobotę 8 bm., z uwagi na to, że w niedzielę 9 bm. odbędą się na tym terenie wybory do komitetów członkowskich i rad kontroli Samopomocy Chłopskiej.

Podobnie jak przeprowadzone przed tygodniem konferencje wojewódzkie, tak i organizowane obecnie konferencje powiatowe odbędą się oddzielnie dla SL i dla PSL. Wysoce wskazane jednak jest, ażeby w obradach SL-owców wzięli udział przedstawiciele PSL i naodwrót, ażeby na zebrania PSL przybyli reprezentanci SL. Taka wymiana działaczy oraz ich głosy w obradach posiadać będą doniosłe znaczenie dla wielkiej sprawy zjednoczenia.

Na wszystkie konferencje powiatowe przybędą delegaci właściwych Zarządów Wojewódzkich, a w miarę możności — do niektórych powiatów — także i przedstawiciele CKJRL. Do sprawnego przebiegu obrad oraz dobrego zaplanowania prac przedkongresowych w powiatach należy przywiązywać duże znaczenie. Trzeba na tej sprawie położyć silny nacisk, trzeba dopilnować, aby wszystko szło w należytym porządku i kierunku. Za należyte wykonanie tych zadań odpowiedzialne są Zarządy Wojewódzkie i Powiatowe.

Jaki jest cel konferencji powiatowych, jakie zadania mają one wykonać?

Celem i zadaniem tych konferencji jest przygotowanie i przeprowadzenie zebrań przedkongresowych we wszystkich Kołach Gromadzkich. W każdej bowiem wsi, gdzie istnieje Koło SL czy PSL, musi się odbyć ogólno zebranie członków dla przedyskutowania spraw związanych ze zjednoczeniem, dla omówienia podstaw ideologicznych zjednoczenia, dla ustalenia planu pracy na najbliższy okres, wreszcie dla wyboru delegatów na Walne Zjazdy Powiatowe, które będą wybierać delegatów na Kongres.

Zebrania gromadzkie, stosownie do ustalonego przez CKJRL planu, odbędą się na terenie całego kraju w czasie od 16 października do 6 listopada br.

Na porządku obrad odbywanych obecnie konferencji powiatowych będą sprawy podstaw ideologicznych zjednoczenia oraz szczegółowego zaplanowania pracy na swych terenach. Muszą być zatem wyznaczeni delegaci Zarządów Powiatowych, odpowiedzialni za wykonanie zaplanowanej pracy w każdej gminie i gromadzie. W planowaniu pracy w Kołach gromadzkich muszą być oczywiście dotrzymane oznaczone wyżej terminy.

Jak widać z meldunków nadchodzących coraz liczniej do CKJRL, idzie poprzez wsie wielki ruch w przedmiocie Czynu Kongresowego. Chłopi należący do SL i PSL, do PZPR oraz chłopi bezpartyjni, samorzutnie zaczęli występować z inicjatywą uczczenia jedności ruchu ludowego na płaszczyźnie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Zapadają też po wsiach uchwały i zobowiązania co do wykonania specjalnych prac, jak przedterminowe ukończenie akcji siewnej, likwidacja resztek odłogów, budowa i naprawa dróg, wykonanie miejscowych prac melioracyjnych, wzmożenie akcji hodowlanej, zwiększenie kontraktacji i usprawnienie dostaw trzody chlewnej, rozszerzenie dostaw jaj i mleka do spółdzielni.

Dlatego na konferencjach powiatowych sprawie Czynu Kongresowego winna być również poświęcona pilna uwaga. Należy zagadnienie to omówić oraz dążyć do jego usprawnienia i ujednolicenia.

Niewątpliwie też konferencje powiatowe przyczynią się w stopniu wybitnym do przeniesienia spraw związanych ze zjednoczeniem ruchu ludowego na wsie, do gromad, do chłopskich izb. I to będzie jedną z form odpowiedzi na politykę anglosasko - watykańskich podżegaczy wojennych.

R.

RADIO — TELEFON TELEGRAF

Wśród kolejarzy radzieckich rozwija się współzawodnictwo socjalistyczne o to, by obsługiwane przez nich pociągi przebyły 200 tys. km bez remontu. Mnożą się szeregi stachanowców, którzy wykonali swe zobowiązania ze znaczną nadwyżką. Ostatnio przybył do Moskwy pociąg, który bez remontu przeszedł ogółem 307 tys. km. Bieżącego remontu dokonywali w drodze członkowie brygady, obsługujący pociąg.

Naczelna rada czechosłowackich związków zawodowych przesłała do centralnej rady związków zawodowych Chińskiej Republiki Ludowej telegram, w którym wyraża sympatię ludu czechosłowackiego dla mas pracujących Chin.

Prezydent miasta Pragi przyjął w starym ratuszu miejskim członków delegacji wojskowych: radzieckiej i polskiej, które wzięły udział w obchodzie piątej rocznicy zwycięskiej bitwy pod Duklą. Na serdeczne słowa powitania odpowiedzieli prezydentowi Vackovi pułkownik K. Iljinski i pułkownik F. Mróz.

Jak donosi z Bonn agencja Reutera do co najmniej stu członków „parlamentu Trizonii, jak również do kilkuset innych mieszkańców miasta Bonn nadeszły listy ozdobione swastyką i zawierające wiersze ku chwale Hitlera. Korespondencja ta pochodziła z Monachium, Stuttgartu i Koblencji.

OBRACHUNKI Z PRZESZŁOŚCIĄ

Na Radzie Naczelnej PSL w maju br., charakteryzując ugodową w stosunku do prawicy społecznej i do ustroju obszarniczo - kapitalistycznego politykę kierownictwa Piasta, ob. Jan Domański podkreślał, że: „Tę politykę chciała realizować endecja i to była polityka Lanckorony i chjeno - piasta. Polityka pozyskiwania bogatów chłopów... Dla biednych i średniorolnych chłopów i dla klasy robotniczej oznaczało to nałożenie ciężkiego jarzma".

Ocena politycznej działalności kierowników ruchu ludowego w przeszłości, postawiona po wnikliwej, sumiennej analizie na ostatnich Radach Naczelnych SL i PSL, jest oceną niewątpliwie surową, twardą, ale zarazem słuszną i sprawiedliwą. Przywódcy ci bowiem z pełną świadomością trzymali się drogi wytyczonej przez ekonomistów i polityków obozu obszarniczo - kapitalistycznego, z całkowitym rozeznaniem odcinali się od klasy robotniczej i jej proletariackiej wyzwoleńczej ideologii, z pełną zaciętością usiłowali wpajać w masy ludowe przeświadczenie o rzekomej odrębności, czy nawet sprzeczności interesów pracującego chłopa na wsi i robotnika w mieście.

Pod znakiem wodzowskich autorytetów

Świadomie i celowo góry partyjne politycznych ugrupowań chłopskich nie dopuszczały do krytyki swojego postępowania, z wyszukanym cynizmem tępiły wszelkie śmielsze chłopskie głosy, usiłowały swoją w istocie rzeczy antyludową politykę pokrywać milczeniem i stwarzaniem wodzowskich autorytetów. Spychano w ten sposób na reakcyjne manowce całe odłamy ruchu ludowego. Dlatego masy chłopskie oddawane były w pacht jakże często różnego rodzaju politykierom i nierobom oraz więcej, czy mniej zamaskowanym zdecydowanym wrogom. Dlatego też chłopska biedota, bezrolni, małorolni i najczęściej także średniorolni — spychani byli w cień, skazano ich na odgrywanie roli mas wiecowych, czy mas wyborczych. Rolę „prawdziwych reprezentantów wsi" zaczęli odgrywać chłopi zamożni, bogaci, dokupujący stale „morgi", wyzyskujący chłopską biedę, a żyjący w dobrych stosunkach z wrogim dla wsi dworem, z reakcyjną najczęściej plebanią, z endecką czy sanacyjną wtedy gminą.

W takich warunkach, powiedzmy wyraźnie i twardo — w warunkach zakłamania czy zdrady, każdy uświadomiony politycznie chłop, każdy zorientowany w polityce działacz ludowy, traktowany był przez dobrane i zgrane góry partyjne już nie tylko prawicowego „Piasta", ale również grzęznącego z czasem coraz bardziej w „liberalistycznej" ugodzie z ustrojem kapitalistycznym „Wyzwolenia" i „Stronnictwa Chłopskiego", jako odstępca i wróg, jako „agent bolszewickiej zarazy". W ten przecież sposób potraktowani zostali działacze Niezależnej Partii Chłopskiej czy następnie Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej Samopomoc, za to, że wyraźnie i zdecydowanie postawili sprawę sojuszu chłopsko - robotniczego, rewolucyjnej zmiany ustroju z kapitalistycznego na ludowy, wreszcie nawiązania przyjaznych stosunków z pierwszym w świecie państwem proletariackim — ZSRR.

„Opozycja w majestacie prawa"

I rzecz ciekawa, rzecz charakterystyczna i pouczająca. O ile góry „Piasta", „Wyzwolenia" i „Str. Chłopskiego" nie żyły ze sobą w zgodzie, o ile prowadziły kłótnie i rzeczywiście różniły się pod wieloma względami, o tyle w stosunku do szczerego chłopskiego radykalizmu panowała między nimi święta zgoda i jedność działania. W atakowaniu, w biciu „enpechowców" „samopomocowców" czy radykalnych „wiciarzy", na wspólnej drodze zawsze się spotkali i we wspólnym froncie zawsze się odnaleźli Wincenty Witos, Stanisław Thugutt i Jan Dąbski, Maciej Rataj, Maksymilian Malinowski i Stanisław Wrona.

Wytłumaczenia tego zjawiska szukać należy w zasadniczej postawie wobec spraw ustrojowych. Obrazowo można by tę postawę kierowników „Piasta" czy nawet „Wyzwolenia", a potem po 1931 r. postawę kierowników Str. Ludowego, określić mianem „opozycji Jego Królewskiej Mości". W gruncie rzeczy bowiem taka opozycja potrzebna była, przekładając to na nasze międzywojenne stosunki — dla polityki Dmowskiego, a potem Piłsudskiego. Taka „opozycja w majestacie prawa", unikająca jak zarazy samego nawet słowa „rewolucja", obiektywnie rzeczy oceniając, odgrywała rolę klapy bezpieczeństwa dla ustroju obszarniczo - kapitalistycznego.

Kierownicy „Piasta", będący potem kierownikami Str. Ludowego, stali na gruncie polityki „chłopskiego środka", czy „chłopskiego centrum". A przecież „środek", albo „centrum", to przede wszystkim — ugoda. Z kim ugoda? Porozumienie i sojusz z rewolucyjnie nastawionym proletariatem, czy też ugoda z prawicą społeczna, z obszarnikami, bankierami, fabrykantami, bogatymi kupcami?

Polityka „chłopskiego środka"

Kierunek takiej polityki „chłopskiego środka", czy „chłopskiego centrum" pokazał Witos w listopadzie 1918 r., oświadczając, że rządzić w Polsce bez obszarników i fabrykantów nie mozna.

Kierunek ten pokazali w 1920 roku i Witos i Thugutt i Stapiński, opowiadając się za inspirowaną przez międzynarodowy kapitał, a prowadzoną przez Piłsudskiego „wyprawę krzyżową" na wschód, przeciwko pokojowo nastawionemu Związkowi Radzieckiemu, budującemu pierwsze w świecie państwo robotników i chłopów

Kierunek ten pokazali Witos, Rataj, Kiernik, Osiecki, zawierając w 1923 r. „pakt lanckoroński" i wchodząc na drogę rządów „chjeno - piasta", znaczących swą drogę wzrastającą szybko nędzą mas chłopskich, oraz krwią robotniczą przelaną na ulicach Krakowa, Borysławia, Tarnowa.

Kierunek ten po utworzeniu Str. Ludowego w 1931 r. pokazali Witos, Rataj, Malinowski, Bagiński, Wrona, odrzucając porozumienie z rewolucyjnym kierunkiem ruchu robotniczego, rwąc na strzępy koncepcję „Frontu Ludowego", i tym samym wystawiając masy chłopskie na sztych narastającego wtedy faszyzmu.

Kierunek ten pokazał chłopom Witos, jadąc w 1936 r. do Szwajcarii, do Morger (Morż), i zawierając tam nową ugodę z endecją, z klerykałami, a następnie z sanacyjną agenturą w Polskiej Partii Socjalistycznej; i pokazali ten kierunek w kraju — Kot i Mikołajczyk, usiłując realizować „front Morges".

Penetracja wrogich agentur

Kierunek ten wreszcie zaprezentował Mikołajczyk, stając się agentem najpierw polskich kapitalistów, a następnie kapitalistów amerykańskich i angielskich, oraz usiłując zepchnąć wieś polską na drogę zaprzaństwa i zdrady, na jaką wszedł on sam i na jaką weszła jego klika w osobach Bagińskich i Korbońskich, wysługujących się dziś za amerykańskie dolary amerykańskim imperialistom, którzy m. in. prowadzą politykę odbudowy w Niemczech Zachodnich potencjału wojennego oraz nastrojów odwetowych, skierowanych przeciwko Polsce, Czechosłowacji, Związkowi Radzieckiemu.

Mikołajczyk, reklamujący siebie spadkobiercą polityki Witosa, dawno już został kupiony przez nowojorski Wall Street i londyńskie City, za co, rzecz jasna, nie można w najmniejszym stopniu obciążać Witosa. Jednak trzeba stwierdzić, że Mikołajczyk, protegowany Lewiatana, Związku Ziemian i kard. Hlonda, przeszedł tylko z pozycji reakcjonisty krajowego do roli agenta kapitalizmu i imperializmu światowego.

Bagińscy i Korbońscy, to problem nasyłanych obcych agentów, to zagadnienie „dwójkarskiej" penetracji i „dwójkarskiej" dywersji. Tacy bowiem ludzie mogli wyrastać i mogli dochodzić do odgrywania nawet czołowych ról w minionym okresie, kiedy to samo pojęcie krytyki i samokrytyki w ruchu ludowym nie posiadało obywatelstwa, nie było mile widziane ani tolerowane.

Weszliśmy na nową drogę

W referacie na połączonych Radach Naczelnych marsz. Kowalski mówił:

„Jednym z podstawowych zagadnień każdej zdrowej organizacji jest właśnie krytyka i samokrytyka... My chcemy mieć stronnictwo nowe, myślowo zdyscyplinowane, a przez to zdolne do rzetelnego działania... Dlatego chcemy i będziemy mówić do siebie językiem twardym, będziemy krytykować nasze postępowanie bez względu na osoby..."

Chcemy i będziemy mieć stronnictwa nowe, nie z nazwy, ale przede wszystkim z ducha, z celów, z metody pracy. Idący ku zjednoczeniu radykalny ruch ludowy zrywa zdecydowanie i raz na zawsze ze wszystkim, co było złe i szkodliwe.

„Idziemy ku połączeniu — mówi uchwała Rad Naczelnych — aby uczynić jeszcze owocniejszymi nasze wysiłki, nad podnoszeniem dobrobytu, oświaty i kultury ludu wiejskiego, aby skończyć ze smutną spuścizną zacofania wsi polskiej, odziedziczoną po rządach szlacheckich i kapitalistycznych".

TADEUSZ REK

Hutnictwo polskie wykonało 3-letni plan produkcji stali

KATOWICE. W dniu 7 bm. o godz. 22 hutnictwo polskie wykonało przedterminowo 3-letni plan produkcji stali. Tym samym podjęte na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej zobowiązanie hutników polskich wypełnienia planu do 15 października rb. zrealizowane zostało na 8 dni przed zadeklarowanym terminem.

Narada gospodarczo-samorządowa SL w Kielcach

Wojewódzki Zarząd Stronnictwa Ludowego w Kielcach zorganizował ostatnio jednodniową naradę członków SL stanowiących aktyw gospodarczy i samorządowy Stronnictwa ze wszystkich powiatów województwa kieleckiego. W naradzie wzięło udział ok. 400 uczestników, w tym ponad 70 kobiet aktywistek.

Wśród obecnych przeważali chłopi, praktycy - rolnicy. Licznie reprezentowani byli ludowcy pracujący w samorządzie oraz w różnych dziedzinach życia gospodarczego, społecznego jak: spółdzielczość (członkowie spółdzielni gminnych „Samopomoc Chłopska" mleczarskich oraz nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych), Związek Samopomocy Chłopskiej, agronomia społeczna, wójtowie, sołtysi, członkowie terenowych Rad Narodowych. Na zaproszenie WZ SL obecni byli na naradzie; I-szy sekretarz KW PZPR, ob. Wicha i kierownik Wydziału Rolnego. Udział w naradzie brali również ludowcy pracujący w instytucjach gospodarczych stopnia wojewódzkiego.

Narada była poświęcona zreferowaniu i przedyskutowaniu bieżących zagadnień politycznych i gospodarczych oraz samorządowych na tle walki o pokój, pogłębiającej się walki klasowej o interesy chłopa drobno, średniorolnego i bezrolnego oraz wielkiego zadania podniesienia produkcji rolnej.

Narada podkreśliła nieprzemijającą wartość sojuszu chłopsko - robotniczego jako siły decydującej w walce o postęp i podniesienie gospodarcze, kulturalne i oświatowe podstawowych mas chłopów pracujących.

Naradzie przewodniczył prezes WZ SL w Kielcach, ob. poseł Rękas. Z ramienia NKW SL przybył poseł J. Rataj, który wygłosił referat polityczno-gospodarczy; ob. Dębowski przedstawiciel Wydziału Samorządowo - Administracyjnego, wygłosił referat o aktualnych zagadnieniach samorządu i roli ludowców w Radach Narodowych. Po referatach rozwinęła się długotrwała i ożywiona dyskusja, w której wypowiedziało się 25 mówców, a wśród nich i kobiety. Oprócz wspomnianych już momentów, dyskutanci podkreślili ważność stałych zadań ludowców na polu działalności politycznej i gospodarczej, zwłaszcza w okresie poprzedzającym zjednoczenie Ruchu Ludowego, które winno być uczczone zwiększonym wysiłkiem i pracą. Zaakcentowano bardzo silnie konieczność większego zaktywizowania kobiet wiejskich na wszystkich odcinkach walki klasowej, walki o postęp, we wszystkich zorganizowanych formach życia wsi.

Podnieść należy przemówienie ob. Wiechy, I sekretarza KW PZPR, który mówiąc o wspólnych obecnych zadaniach PZPR i SL nawiązał do wspólnej walki, jaką klasa robotnicza prowadziła łącznie ze Stronnictwem Ludowym o ustrój demokracji ludowej.

Dyskusję podsumowali referenci. Zebrani uchwalili przenieść jak najszerzej w teren wskazania i doświadczenia narady.

Jak powstał Czyn Kongresowy wsi Brzezie*)

WIEŚ Brzezie w powiecie opatowskim, to wieś o dużej tradycji Ruchu Ludowego, tu bowiem od 30 lat wykuwała się radykalna myśl chłopska. Rodziny Dulnych, Bartkiewiczów, Śpiewaków i Małkiewiczów znane były i są na terenie całego powiatu opatowskiego z ich działalności radykalnej i walki jaką prowadzili z sanacją i reakcją ówczesną. Podczs ciężkiej okupacji niemieckiej wielu działaczy tej wsi oddało swe życie za Ojczyznę. Toteż kiedy zabłysnął dzień wyzwolenia, cała wieś stanęła do pracy w demokratycznej Polsce Ludowej.

Dużo działaczy z tej wsi zapełniło szeregi Milicji Obywatelskiej, urzędów oraz instytucji społecznych: trzeba nadmienić również, że wieś ta została zniszczona doszczętnie w czasie działań frontowych na tak zwanym przyczółku sandomierskim.

Działalność Mikołajczyka i tu wywarła swój wpływ, gdyż chłopi rozbili się na dwa obozy: SL i PSL. Po ucieczce Mikołajczyka chłopi z Brzezia zrozumieli kim był Mikołajczyk i jak oszukiwał ich haniebnie i uciekł za granicę, by pójść na służbę kapitalistów anglo-amerykańskich. Kiedy władze naczelne Polskiego Stronnictwa Ludowego zrozumiały dokąd wiódł ich Mikołajczyk i weszły na inną drogę polityczną, chłopi z Brzezia podali ręce chłopom ze Stronnictwa Ludowego i PZPR i **rozpoczęli pracę dla dobra Polski** Ludowej. Nie dzieliło ich nic — łączyła natomiast wspólna troska o dobro Polski, w której nie było by krzywdzicieli i pokrzywdzonych.

Zapowiedź połączenia stronnictw ludowych przyjęli chłopi z Brzezia radośnie. Toteż kiedy z okazji Międzynarodowego Dnia Walki o pokój przyjechali do Brzezia ob. Maj i Waiss z Woj. Zarządu SL i PSL, chłopi z Brzezia po zebraniu poświęconemu sprawie pokoju, zwrócili się do nich ze słowami:

Kiedy klasa robotnicza łączyła się w jedną, potężną partię, to robotnicy nie zawahali się dać głębokiego wyrazu swojej postawie ideowej i przywiązania do Państwa Ludowego. Czyż więc my, ludowcy — mówił ob. Dulny — możemy pozwolić, by połączenie stronnictw ludowych odbyło się w naszej wsi bez głębszego wydźwięku, by ten historyczny moment pozostał dla nas tylko suchym wspomnieniem — nie! Mamy tu pół ha placu gromadzkiego, na którym nie rośnie nic, zamieńmy go na **park wiejski, a część na boisko sportowe.** O drzewka postaramy się w Wydziale Powiatowym w Opatowie, a boisko wyrównamy własnymi siłami. We wsi mamy 70 SL-owców i PSL-owców; gdy zobowiążemy się dać trzy dni pracy na ten cel, to suma tych dni wystarczy nam na zasadzenie drzew i wyrównanie boiska sportowego.

Czy pozwolimy, by dzieci nasze nie miały cienia w dni upalne? — Trzeba obsadzić cały plac szkolny drzewami, 200 sztuk drzewek wystarczy na ten cel.

Myślę, odzywa się ob. Śpiewak, że należałoby wybrukować drogę na długości 200 m, by dzieci nie niszczyły obuwia idąc do szkoły Gmina z budżetu zakupi kamień, już my się o to postaramy jako radni gminy, dołożymy robociznę i na dzień Kongresu drogę będziemy mieli wybrukwaną.

A potem chłopi zebrani w liczbie 70 osób podejmują uroczystą uchwałę, że wymienione prace wykonają i dodatkowo postarają się o to, by wszyscy członkowie Stronnictwa Ludowego zaprenumerowali pisma ludowe, a w kole SL zorganizują sekcję samokształceniową, w której odbywać się będzie szkolenie analfabetów, wpłyną na młodzież, by do dnia Zjednoczenia zostało zorganizowane Koło ZMP.

Wybierzmy komitet — mówi Bartkiewicz, który weźmie odpowiedzialność za wykonanie prac, któreśmy sobie zaplanowali. Wybrano więc komitet z Dulnym Szymonem i Bartkiewiczem na czele. Chłopi opuszczając zebranie mówili: zrobimy wszystko, by Brzezie znów zostało się jedną z przodujących wsi w województwie.

J. K.

*) Uchwałę w tej sprawie podajemy na innym miejscu.

Gromada Siedlce chce być wzorową wsią
lecz napotyka na wielkie trudności

Gromada Siedlce w powiecie gostyńskim i jej mieszkańcy znają swą wartość. W porównaniu z innymi gromadami zrobili już bardzo wiele na odcinku politycznym, gospodarczym i społecznym. Zrobili by na pewno więcej, gdyby nie natrafiali w swych dążeniach na przeszkody i gdyby wsi tej odpowiednie czynniki poświęcily więcej uwagi.

Należy zaznaczyć, że mieszkańcy Siedlec są zorganizowani politycznie i społecznie. Koło Gromadzkie Stronnictwa Ludowego liczy 24 członków, koło ZSCh — 46 członków, Koło Gospodyń Wiejskich — 32 członkinie, ZMP — 18 członków. Pewna ilość bezpartyjnych silnie ciąży do SL, przychodząc z reguły na wszystkie zebrania Koła Gromadzkiego. Sądzić należy, że wkrótce i oni znajdą się w szeregach naszego Stronnictwa. Prezes koła parcelant Jan Szafranek równocześnie prezes Koła ZSCh i radny GRN jest tą osobą, która nadaje całej gromadzie odpowiedni ton polityczny. Ale sam wszystkiego zrobić nie może. O brakach wsi mówi z żalem.

— Niewiele nam potrzeba, a mimo to nie możemy osiągnąć najkonieczniejszych rzeczy. Chodzi tu mianowicie o filię ośrodka maszynowego, który cierpi na brak maszyn. W tej chwili jest tylko jeden siewnik, z którego chciało korzystać 28 gospodarstw mało i średniorolnych. Jest w Siedlcach również filia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", która nie otrzymała dotąd przydziału materiałów tekstylnych. Największą jednak bolączką Siedlec jest brak świetlicy gromadzkiej. Lokal, w którym mogła by być świetlica, znajduje się u dzierżawcy resztówki, ale do niego chłopi nie mogą znaleźć drogi. Brak świetlicy jest też powodem, że mieszkańcy Siedlec nie mieli dotąd żadnej okazji do zobaczenia przedstawienia teatralnego lub kinowego. Utrudnia to również pracę organizacyjną. Można by tam jeszcze dużo zrobić.

Należałoby jednak zająć się tą gromadą tym bardziej, że mieszkańcy znają braki wsi i pragną zmiany. Warto się zainteresować Siedlcami. Ze swej strony mamy jednak prezesowi do wytknięcia zasadniczą rzecz — sprawę prasy ludowej. Jak to jest możliwe, że na 24 członków SL tylko 5 abonuje „Zielony Sztandar", kiedy w gromadzie jest 160 abonentów innych pism. Eselowcy abonują i czytają pisma nieswoje. To jest jednak wielkie niedociągnięcie organizacyjne.

J. Sz.

Nowe możliwości dokształcania się dla ludzi pracujących w rolnictwie

(g) Rozporządzeniem Ministerstwa Rolnictwa z dnia 5 sierpnia br. powołany został do życia Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego. Wymieniony Zakład uruchamia w roku szkolnym 1949/50 korespondencyjne kształcenie rolnicze w zakresie wyższym — studium inżynierskie, którego ukończenie daje dyplom inżyniera — rolnika, (warunkiem przyjęcia jest duża matura), a w zakresie licealnym — ukończenie daje dużą maturę (technik rolny), przy programie liceum 4-letn.

Warunkiem przyjęcia jest ukończone 7 klas szkoły powszechnej.

Jako ośrodki szkoleniowe, które uprawnione są do przyjmowania kandydatów, wyznaczono: Studium wyższe (inżynierskie) — Wyższe uczelnie rolnicze: w Warszawie, Cieszynie i Łodzi. Studia Licealne — w wojew. poznańskim Liceum Rolnicze w Srodzie.

Czynione są starania, aby w ramy szkolenia korespondencyjnego wchodziła również niższa Szkoła Rolnicza.

Z korespondencyjnego kształcenia rolniczego winni skorzystać przede wszystkim pracownicy Państwowej Administracji Rolnej, zwłaszcza na szczeblu powiatowym i gminnym, nauczyciele szkół rolniczych nie posiadający przygotowania fachowego oraz ci wszyscy, którzy pracując w rolnictwie nie posiadają dostatecznych kwalifikacji zawodowych.

Dwie nowe wiejskie placówki pocztowo-telekomunikacyjne

(sz) W rozszerzaniu sieci placówek poczt. - telekom., mającym usprawnić działalność poczty i ułatwić mieszkańcom korzystanie z usług pocztowo-telekomunikacyjnych, Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Poznaniu, uruchomiła z dniem 30 września br. dwie agencje pocztowo-telekom. o pełnym zakresie działania pod nazwą „Agencja pt. Czerwonak" w Gminie Czerwonak oraz „Agencja pt. Lasek" w Lasku pod Poznaniem.

Chodzież przygotowana do Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(Ko) Z uwagi na ogólnonarodowe znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni od 7.X. do 7.XI br. będzie w powiecie chodzieskim skoordynowaną akcją całego, zorganizowanego społeczeństwa polskiego.

W dniu 30.IX. br. powołano Komitet Obchodu, składający się z przedstawicieli wszystkich warstw i organizacji politycznych i społecznych. Po zorganizowaniu poszczególnych sekcji: filmowej, imprezowej, dekoracyjnej i kolportażowej postanowiono w ramach Miesiąca przeprowadzić szereg imprez kulturalnych.

Filmy radzieckie będą wyświetlane 2 — 3 razy dziennie dla pracowników państwowych zakładów przemysłowych oraz społeczeństwa niezorganizowanego. Festiwal oglądać będzie 11.000 osób. Premiery filmów będą poprzedzone prelekcjami.

Oprócz dekoracji ogólnej na terenie całego powiatu będzie zorganizowana konkursowa wystawa okien sklepowych w Chodzieży.

Oprócz festiwalu filmowego odbędą się w ramach Miesiąca 2 koncerty z udziałem zespołów zamiejscowych, wieczornice ku uczczeniu bitwy pod Lenino oraz rocznicy Rewolucji Listopadowej, zabawy i wieczory literackie oraz konkurs opracowań młodzieży szkolnej na tematy filmowe.

Kurs kroju i szycia w Nowym Tomyślu

(L) Wydział społeczno - wychowawczy spółdzielni powszechnej „Zgoda" w Nowym Tomyślu prowadził przez 3 miesiące kurs kroju i szycia.

Udział w nim wzięło 65 robotnic i córek chłopskich z pobliskich wsi. Na zakończenie kursu urządzono wystawę wykonanych prac. Dochód z wystawy przeznaczono na odbudowę Poznania i Warszawy.

Za mało grup hodowców bydła i trzody chlewnej

(Ki) Plan organizowania grup producentów wiejskich dla pow. międzychodzkiego wynosi 190 grup na 67 gromad. Przeciętnie więc na gromadę przypadają po 3 grupy. Organizacją tych grup zajmuje się Związek Samopomocy Chłopskiej, który pomimo takich trudności — jak brak dostatecznej ilości dobrze wyrobionych społecznie i fachowo terenowców, plan ten już przekroczył cyfrowo, ale nie wykonał go należycie.

Statystyka wykazuje bowiem, że jest przekroczenie i to znaczne planu w organizowaniu grup plantatorów, nie wykonano natomiast (brak ok. 30) planu w organizowaniu grup hodowców. Grup tych np. w gminie Chrzypsko Wielkie nie ma w ogóle.

Dlatego też trzeba przystąpić do intensywnej pracy nad usunięciem tych niedociągnięć.

Obfity zbiór żywicy

Na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych okręgu bałtyckiego zebrano w bież. roku blisko 305 tys. kg żywicy.

Wiele nadleśnictw przekroczyło znacznie roczny plan zbioru żywicy, mimo, iż tegoroczny zbiór nie został jeszcze zakończony. W ubiegłym roku uzyskano ok. 213 tysięcy kg żywicy.

Nad Wartą

(Ko) W skład Rady Narodowej w Chodzieży weszli: H. Rudke (ZMP), Nowaczewska (Liga Kobiet), A. Genke (PGR), Olszewska (Koło Gospodyń ZSCh).

***

(Ko) Równowartość pieniężna za świadczenia w naturze na niektóre cele publiczne została ustalona w powiecie chodzieskim następująco: za 1 dzień pieszej robocizny szarwarkowej 440 zł, za 1 dzień dniówki szarwarkowej zaprzęgowej (zaprzęg jednokonny z obsługą) 1.320 zł, za dzień zaprzęgiem parokonnym z obslugą 1.760 zł.

***

Bol. Kunkiel z Radwanek został skazany na 1 miesiąc aresztu za przywłaszczenie sobie jednego worka śrutu należącego do J. Witta, młynarza w Madolniku, pow. Chodzież.

***

Sąd Grodzki w Chodzieży skazał T. Magdziarza z Radwanek za usunięcie spod egzekucji jałówki i udaremnienie egzekucji na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

OGŁOSZENIA DROBNE

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-90112

740 kg cukru i 90 cetnarów wytłoków
z 200 cetnarów buraków cukrowych

Niewielkie pólko około 10 arów. Równa i soczysta zieleń świadczy o należytym rozwoju rośliny. To buraki cukrowe ob. Ryżko ze wsi Mały Dwór pod Kętrzynem.

— Osiągnięcie większej wydajności z ha nie jest trudne — twierdzi gospodyni wiejska **Ryżko**, która dopiero w 1946 r. osiedliła się na tych terenach, a osiągnęła już bardzo poważne wyniki uprawy.

Twierdzi ona, że uprawa buraka cukrowego daje jej poważny dochód. Przy wkładzie pracy jest bardziej opłacalny niż inne rośliny. Oprócz właściwego surowca, liście buraczane są dobrą i zdrową paszą dla bydła, a posiada znaczenie tym większe, że nadaje się na kiszonki.

Ob. Ryżko podkreśla, że pracę związaną z uprawą buraka cukrowego mogą wykonywać kobiety. Dużym ułatwieniem byłoby wprowadzenie maszyn do obróbki pola, co znacznie usprawniłoby pracę.

Na pytanie, ile można otrzymać za surowiec przy wydajności 200 cetnarów z 1 ha, Ryżko odpowiada, że plantator pobiera zapłatę w wysokości 740 kg cukru oraz 90 cetnarów wytłoków dla bydła, a poza tym otrzymane liście na paszę stanowią około 100 cetnarów z 1 ha.

Dobre wyniki uprawy otrzymali też plantatorzy w gminie Klewno we wsi Zawidy. Plantacje są zdrowe o dużej ilości liści, o powierzchni skórzanej i lśniącej, bez najmniejszych znaków choroby. Plantatorzy obliczają zbiory z tych plantacji od 500 — 600 cetnarów z 1 ha. W tej wsi ideał został osiągnięty, gdyż będzie to przeciętny plon z 1 ha.

Gospodarz **Grzegorz Woźniczka** z Augustówki pod Giżyckiem przesiedlony z Lubelszczyzny, posiada 1 krowę, i 1 konia. Gleba, którą uprawia jest piaszczysto - gliniasta, a mimo to osiągnął on korzystne rezultaty uprawy.

Należy podkreślić, że prawie cała wieś przystąpiła do konkursu uprawy buraka cukrowego.

W roku bieżącym plantatorzy otrzymali wiele cennych wskazówek i po zastosowaniu ich osiągnęli większą dochodowość uprawy.

Rok 1949 przyniesie 755 tysięcy ton cukru. Plan na rok 1955 przewiduje wyprodukowanie 1.000 tysięcy ton, a przecież ten wzrost produkcji uzależniony jest tylko od surowca.

Dążeniem więc winno się stać podnoszenie nie tylko obszaru plantacji, ale przede wszystkim zwiększenie wydajności z 1 ha.

Nasze położenie klimatyczne oraz warunki glebowe są w wielu wypadkach korzystniejsze aniżeli innych krajów, wodzących prym pod tym względem. Jeżeli Szwecja osiągnęła w przeciętnych zbiorach 311 cetnarów, Szwajcaria 305 cetnarów, Dania 301 cetnarów, a Holandia 300 cetnarów, to wielu polskich plantatorów nie potrzebuje wstydzić się swoich wyników.

Uporczywa entuzjastyczna ciągła walka o plony jest w obecnym okresie podstawą do obniżenia kosztów produkcji i buraka i cukru. **T. G.**

Nie ma dobrych łąk bez melioracji
Odwadnianie gruntów w pow. buskim

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Busku działalność swą rozpoczęło w lutym 1945 r. jako Urząd Wodno-Melioracyjny.

Ponieważ w czasie działań wojennych urządzenia melioracyjne w większej części zostały zniszczone całkowicie, lub uszkodzone, przystąpiono przede wszystkim do ich naprawy lub odbudowy. W pierwszym rzędzie podjęto pracę nad naprawą wałów, zasypując rowy strzeleckie i bunkry na odcinku 16 km oraz do likwidacji rowów strzeleckich i bunkrów na polach. Ogółem zasypano 363 km rowów strzeleckich i 648 bunkrów.

Dla racjonalnego planowania konieczne było zinwentaryzowanie robót wykonanych oraz zaznajomienie się z wymogami powiatu pod względem melioracji. W roku 1947 przeprowadzono ekspertyzy melioracyjne na terenie całego powiatu na obszarze przeszło 125 tysięcy ha. Poza tym kontynuowano regulację rzek oraz nowe odwodnienia, które wykonano na długości: regulację rzek 13,2 km, nowych rowów 43,6 km, odwadniając obszar 3.254 ha. Naprawę drenowania wykonano na obszarze 23 ha.

W czasie „wielkich wód" na rzekach okazało się, że wały przeciwpowodziowe na niektórych odcinkach są za słabe, dlatego od roku 1947 przystąpiono do ich przebudowy na długości 5,2 km, jak również przebudowano 10 śluz wałowych.

Idąc ludności z pomocą wybudowano 4 mosty drewniane na rzekach w miejscach mostów zniszczonych przez działania wojenne. Prócz tego na rowach założono 46 przepustów drogowych. Celem zaopatrzenia osiedli w dobrą wodę wybudowano 25 studni. W ramach akcji „H" założono na terenie powiatu 28 ha nowych łąk. Wyremontowano 6 magazynów przeciwpowodziowych oraz w Grotnikach Dużych wybudowano centralny magazyn i wyposażono je w sprzęt i materiały przeciwpowodziowe, jak worki, derki, taczki, łopaty, pale, faszynę.

Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych rokrocznie przeprowadza akcję czyszczenia i naprawy urządzeń melioracyjnych systemem szarwarkowym konserwując corocznie około 550 km rowów. Również rokrocznie konserwuje się wały przeciwpowodziowe na długości 82 km.

—x—

Ewidencja bydła rasowego

W ubiegłym miesiącu br. na terenie całego kraju specjalnie wyszkoleni przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R. instruktorzy rozpoczęli wpis bydła do ksiąg pomocniczych. Wpisem tym objęte zostanie około 200.000 szt. bydła (w tym 158.000 rasy nizinno-biało-czarnej, 40 tys. polskiej — czerwonej i 4.500 czerwono-białej), które zostanie objęte kontrolą użytkowości lub otoczone opieką przez poradnie żywieniowe.

Akcja ta ma na celu wyeliminowanie z hodowli rasowej chorych i nieopłacalnych sztuk.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

Konferencja Rady OKP we Wrocławiu

(el) W ostatnich dniach odbyła się w Zarządzie Wojewódzkim SL we Wrocławiu konferencja Rady Oświaty, Kultury i Propagandy.

Konferencję zagaił kier. Wydziału OKP przy WZ SL — Wilczyński, po czym prezes WZ SL Mączka scharakteryzował rolę i znaczenie, jakie ma Rada OKP przy WZ SL. Obszerny referat o działalności naszego Stronnictwa w dziedzinie oświaty i kultury wygłosił naczelnik wydziału oświaty pozaszkolnej Stubiedo.

W dyskusji liczni mówcy omawiali stosunki w terenie i zgodnie stwierdzali, że Rada OKP ma duże pole popisu i niemałe zadanie do spełnienia.

Przewodniczący konferencji Wilczyński podsumował głosy w dyskusji i zaapelował do uczestników obrad o jak najżywszą współpracę i działalność oświatowo - kulturalną dla dobra wsi i całej Polski Ludowej.

W skład prezydium Rady weszli: nacz. Stubiedo — przewodniczący, red. Lasiński — sekretarz i Rostkowski z Woj. Zarz. ZSCh.

Na przewodniczących komisji wybrano: oświatowej — wizytator Biernacki, kulturalnej — Ciołek, propagandowej — red. Fracz.

Chłopi SL-owcy pomagają w budowie spółdzielni produkcyjnej

Zarząd Powiatowy SL w Krotoszynie, chcąc pomóc Spółdzielni Produkcyjnej w Łukaszewie przy budowie domów, powołał Gminny Komitet w Pogorzeli z wójtem Sierszulskim na czele, który zajmie się na miejscu organizacją budowy. Chłopi SL-owcy z gromad Ochla, Pogorzela i Gumienice dostarczyli 100 furmanek do zwózki materiałów budowlanych dla Spółdzielni, a w dniu międzynarodowej walki o trwały pokój kilku członków krotoszyńskiego koła SL udało się po manifestacji do Łukaszewa, gdzie pracowali przy wstępnych robotach ziemnych pod budowę domów mieszkalnych. **(g)**

Wyjazdy zespołów sanitarnych

Referat Kobiecy przy Powiatowym Zarządzie SL w Brzegu n. Odrą (woj. Wrocław) zorganizował wyjazd 2 ekip sanitarnych do najbardziej oddalonych od powiatu gromad: Bąków i Stobrawa. W ekipach udział wzięli: dr Binasik — asystent szpitala powiatowego w Brzegu, lekarz dentysta Chomicki, pielęgniarka Obw. Ośrodka Zdrowia Soszyńska, felczer Seidel — przewodniczący Zw. Zaw. Służby Zdrowia, oraz 3 aktywistki SL, przewodnicząca Wydziału Kobiecego przy KP PZPR i sekr. Pow. Zarządu Ligi Kobiet.

Celem ekipy było zbadanie stanu zdrowotności mieszkańców gromad, a przede wszystkim dzieci, udzielenie porad lekarskich, opatrunków i pomocy dentystycznej. Ekipa była zaopatrzona w przyrządy lekarskie, apteczkę, maszynę i narzędzia dentystyczne.

Podczas wyjazdów zbadano 111 osób: 46 dzieci, 39 kobiet, 26 mężczyzn. Porad udzielono 80 osobom: 23 dzieciom, 36 kobietom, 21 mężczyznom oraz założono wiele opatrunków.

Zbadano stan zębów i udzielono zabiegów dentystycznych 52 osobom: 6 dzieciom, 31 kobietom, 15 mężczyznom.

W obydwu gromadach obsłużono zebrania kół gospodyń, na których przeprowadzono pogadankę na temat współzawodnictwa w rolnictwie, udzielono instrukcji w sprawie wypełniania arkuszy ewidencyjnych kół gospodyń, nakreślono plan pracy dla koła gospodyń. Omówiono sposób wekowania owoców, udzielono wskazówek jak hodować pomidory i cebulę. Zwiedzono wzorowe ogródki „przydomowe".

Ekipa przeprowadziła również lustrację studzien, podwórzy i mieszkań, udzielając dokładnych wyjaśnień i wskazówek o higienie życia codziennego.

Mieszkanki gromad Bąków oraz Stobrawy postanowiły zapisać się wszystkie do Kół Gospodyń ZSCh.

Ekipa spotkała się z bardzo miłym przyjęciem ze strony mieszkańców gromad, czego dowodem była prośba o powtórny przyjazd. **(CM)**

Hodowla trzody w mieście
Konferencje, dyskusje i przygotowania

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniu hodowli trzody chlewnej w miastach.

W konferencji wzięli udział: komisarz akcji hodowlanej inż. Olszewski, przedstawiciel Centrali Mięsnej inż. Wetesko, przedstawiciele Związku Inwalidów, Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, Ligi Kobiet oraz przedstawiciele pism stołecznych.

Hodowla trzody chlewnej poza gospodarstwami rolnymi ma dwojakie formy:

1. tucz przemysłowy,
2. hodowla drobna.

Tuczem przemysłowym zajmuje się Centrala Mięsna i Państwowe Gospodarstwa Rolne.

Przeważną część karmy w tuczu przemysłowym stanowią odpadki zebrane przeważnie z zakładów żywienia zbiorowego. Hodowlę drobną prowadziły dotychczas stołówki pracownicze przy zakładach pracy, instytucjach społecznych i państwowych.

Obecnie Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych dąży do zainteresowania hodowlą trzody chlewnej mieszkańców przedmieść dużych miast oraz miasteczek.

Uczestnicy konferencji w ciągu dyskusji orzekli, że hodowla trzody chlewnej może spotkać się z zainteresowaniem tych kręgów ludności.

By akcja ta mogła nabrać masowego charakteru, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ma uzgodnić z Ministerstwem Zdrowia, w jakich rejonach miast hodowla trzody może być prowadzona bez naruszenia obowiązujących przepisów sanitarnych. Równocześnie Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ma zająć się stworzeniem bazy, w której mieszkańcy miast mogliby na bywać sztuki hodowlane oraz paszę.

Szybkie i właściwe rozwiązanie tej sprawy umożliwi pracownikom i robotnikom, mieszkającym na peryferiach miast, zaopatrzenie się w artykuły mięsne sposobem gospodarczym, co będzie stanowiło duże ułatwienie w aprowizacji miast. **(t).**

Będzie więcej mięsa i tłuszczów
Hodowla trzody w Niemysłowie

Kiedy jeszcze dotąd miasta naszego w niedostatecznej ilości zaopatrzone są w mięso, ludzie różnie sobie komentują, co się z mięsem dzieje i jaki ma przebieg akcja hodowlana.

Trzeba na wieś wybrać się na pewien czas i w ciągu dłuższej obserwacji podpatrzeć jak tam jest — zobaczyć wszystko i wysłuchać.

Tak też zrobiłem i wybrałem się do rodzinnej wsi Niemysłów (pow. turecki).

Gospodarze tamtejsi to są mało- i średniorolni chłopi. Każdy trzyma dużo świń — prosiąt, plewniaków, warchlaków, tuczników i starych macior.

W zależności od nastawienia gospodarstwa i ilości rąk do pracy świń jest po 5, 10 lub nawet 20. Przeciętnie w każdym gospodarstwie jest od 5 do 10 sztuk.

Hodowla świń opłaca się dziś nie najgorzej. Wśród inwentarza przeważają jeszcze sztuki młode, nadające się do tuczenia. Dużo jest prosiąt i macior, z czego widać, że wieś nastawiona jest na dalsze zwiększenie hodowli świń.

Tucz świń dopiero rozpoczyna się. Natomiast gotowych sztuk do sprzedaży jest w tej chwili jeszcze niewiele — dlaczego?

Przed podjęciem przez Rząd akcji „HH", hodowla świń na wsi była zaniedbana. Akcja hodowlana na wsi została podjęta praktycznie i w całej pełni w marcu bieżącego roku. Dopiero więc w listopadzie i w grudniu pójdzie większa podaż trzody chlewnej. Będą to już dostawy duże, które ilościowo zadecydują o sytuacji na rynku i trwać one będą odtąd nieprzerwanie.

U chłopów mało- i średniorolnych brak było na wiosnę podstawowej paszy. Dopiero po żniwach chłop przestał skąpić dla świń ziarna, które w coraz większym stopniu zaczął przemielać na śrutę. Ale pełny tucz nastąpić może po wykopaniu ziemniaków. Niedostateczna jest jednak wciąż jeszcze ilość otrąb.

Ceny za żywiec są opłacalne. Chłopi powiadają: „Kto chowa świnie, to się z biedy wywinie".

Oceniając akcję „H" na podstawie obserwacji przez cały okres jej trwania, widzi się, że było to przedsięwzięcie bardzo pożyteczne, konieczne i poważnie przemyślane.

Spółdzielnie gminne SCh muszą usprawnić kontraktację i na czas przydzielać przyznaną chłopom pomoc oraz należycie wypłacać należne premie za terminową i ilościową dostawę.

Po usunięciu nieznacznych już niedociągnięć podjęta akcja „H" przerodzi się w hodowlę powszechną i ciągłą, a mięsa i tłuszczu będzie w kraju wbród.

E. Płażewski

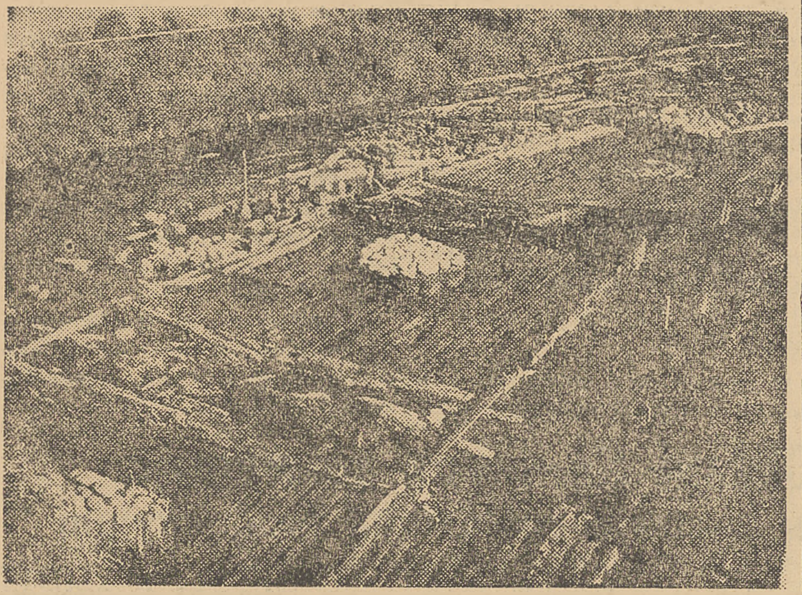
Pokazy hodowlane
Wysokie nagrody i premie

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przy współpracy Związku Samopomocy Chłopskiej organizuje we wszystkich powiatach na terenie kraju pokazy hodowlane, na których chłopi, ośrodki oświaty rolniczej oraz Państwowe Gospodarstwa Rolne demonstrują swój dorobek i osiągnięcia, uzyskane w hodowli koni, bydła, trzody chlewnej, owiec i drobnego inwentarza.

Wyróżnione na pokazach sztuki hodowlane nagradzane są wysokimi premiami i dyplomami uznania.

Na nagrody dla hodowców Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeznaczyło 44 miliony 900 tysięcy zł. Suma ta przeznaczona jest wyłącznie dla hodowców rekrutujących się spośród mało- i średniorolnych gospodarzy

Wykopaliska biskupińskie sprzed 1000 laty
potwierdzają wysoki poziom cywilizacji Słowian
(Od własnego korespondenta)



Biskupin. Dolne części trzech domów w prasłowiańskim grodzie.

O Biskupinie pisano już i mówiono wiele razy. Jest to gród prasłowiański ze starszej epoki żelaza (700—400 przed Chr.) — warowna osada rolników, zatopiona przez jezioro.

Z czasem poziom jeziora opadł, wyspa wyłoniła się na nowo, uzyskując nawet połączenie z lądem. W VIII—XI wieku po Chr. powstała od strony lądu na południowej części dawnego grodu nowa osada, której mieszkańcy zapewne nie wiedzieli nawet o znajdujących się pod nimi szczątkach zatopionego grodu prasłowiańskiego. Później (prawdopodobnie wówczas, gdy grody na wyspach i bagnach straciły swe znaczenie strategiczne), osada opustoszała na nowo i uległa całkowitemu zniszczeniu.

Obecnie, poza licznymi zabytkami (skorupy naczyń, narzędzia rogowe i żelazne), odnalezionymi w górnych pokładach, w południowej i południowo-zachodniej stronie natrafiono w kilku punktach na ślady konstrukcji owego młodszego grodu. Są one jednak bardzo fragmentaryczne. Przedstawiają one kilka faz osadniczych, dzięki czemu badania są tym trudniejsze. Tylko bardzo wprawne oko wytrawnego prehistoryka potrafi się tu rozeznać.

ZNACZNIE prostszy i jaśniejszy jest problem znajdującego się u spodu starszego o przeszło tysiąc lat grodu prasłowiańskiego zakonserwowanego w mule. Jednocześnie w bliskim sąsiedztwie półwyspu natrafiono i na drugą, niewielką osadę wczesnohistoryczną z XI wieku.

Osada ta, również zniszczona i opuszczona, zawaliła się z czasem. Szczątki jej wraz ze wszystkimi przez człowieka zostawionymi resztkami i odpadkami gniły, wytwarzając warstwę ciemnej, próchniczej ziemi. Przetrwały w niej niektóre nie ulegające zniszczeniu zabytki, jak: skorupy naczyń oraz przedmioty metalowe i kościane. Warstwa taka nosi nazwę warstwy „kulturowej". Odcina się ona bardzo wyraźnie na tle jaśniejszego podkładu ziemi, oznaczając zasięgiem swym długość i szerokość dawnej osady.

„Warstwę kulturową" bada się nie tylko poziomo, zdejmując, a raczej zdrapując ją cieniutkimi warstewkami za pomocą dziecinnych łopatek lub skrobaczy, ale kontroluje się ją i w pionie, tj. na równo ściętej ścianie wykopu czyli tak zwanym „profilu", na którym znać bardzo wyraźnie następujące nad sobą kolejno warstwy ziemi.

W wyżej wymienionej osadzie, której zabytki wskazywały na wiek XI, znaleziono fragmenty palenisk, zniszczony piec piekarski, oraz najstarszą w Polsce dziegciarnię i smolarnię. Chcąc otrzymać dziegieć, praojcowie nasi wkopywali w ziemię naczynie z przewierconym dnem, wypełnione korą. Naczynie to pokrywano szczelnie darnią i gałęziami, rozpalając u góry ognisko. Wówczas, pod wpływem wysokiej temperatury, przy braku dostępu powietrza następowała destylacja drzewa. Wytwarzający się dziegieć przechodził przez otwory w dnie garnka, skraplając się do drugiego naczynia, ustawionego poniżej w dołku wylepionym gliną i wypełnionym wodą.

Prehistoryk nie wypowiada jednak żadnego orzeczenia bez uprzedniego, dokładnego zbadania. Po odkryciu dziegciarni przeprowadzono więc natychmiast na miejscu próby otrzymywania dziegciu wyżej wymienionym sposobem; wyniki były dodatnie. Dokonano również analiz chemicznych na znalezionych szczątkach w Biskupinie, bowiem poza prehistorykami przebywają tu przedstawiciele nauk ścisłych. Chemicy przeprowadzają analizy zabytków, geolodzy badają teren oraz jezioro. W bieżącym roku badania geologiczne szły w kierunku sprawdzenia wieku i istoty zalewu, który zatopił Biskupin. Ponadto biolodzy badają szczątki roślinne i zwierzęce.

Halszka Szołdrska

—XOX—

Pomoc państwa dla studentów
10-krotnie większa niż przed wojną

Przewodniczący Rady Naczelnej Federacji Polskich Organizacji Studenckich ob. J. Ładosz poinformował przedstawiciela PAP o zadaniach FPOS w związku z rozpoczynającym się rokiem akademickim.

Federacja Polskich Organizacji Studenckich, zrzeszająca wszystkie Bratnie Pomoce, Koła Naukowe i Akademickie Związki Sportowe dąży do zapewnienia młodzieży akademickiej jak najlepszych możliwości studiów. Dzięki pomocy Państwa i społeczeństwa na wyższych uczelniach **stworzono warunki, sprzyjające kształceniu się i rozwojowi młodych kadr inteligencji ludowej.** Pomoc okazana studentom w 1949 r. **wzrosła prawie dziesięciokrotnie** w porównaniu z okresem przedwojennym. **Dziś mamy 30 tys. stypendystów,** przed wojną było ich poniżej 5 tysięcy. Staramy się, by pomoc docierała do właściwych rąk, przede wszystkim **do młodzieży robotniczej i chłopskiej.**

Studenci korzystają z 12 tysięcy miejsc w domach akademickich, a do końca br. liczba ta zostanie powiększona o 5 tysięcy. Z bezpłatnych i ulgowych posiłków oraz stołówek korzysta przeszło 40 tys. studentów.

Swoje osiągnięcia zawdzięcza FPOS przede wszystkim pracy najbardziej świadomej i bojowej części studentów polskich — ZAMP-owcom.

Zadania Federacji w nadchodzącym roku akademickim, to dalsza reorganizacja form pracy organizacji studenckich **i rozszerzenie pomocy materialnej dla młodzieży.**

Kobieta-kierownikiem PDT

Kierownikiem Powszechnego Domu Towarowego w Żywcu została dawna pracownica fizyczna krakowskiej fabryki mydła, córka nakładaczki drukarskiej — 28-letnia Maria Żyła.

Awans społeczny osiągnęła ona dzięki usilnej pracy nad sobą i stałemu dokształcaniu się w szkołach zawodowych. Jest to, jak dotąd, jedyna kobieta — kierownik Domu Towarowego.

Junacy »SP«
osuszają bagna

Junacy z woj. kieleckiego, pracujący przy osuszaniu Żuław Pasłęskich w woj. olsztyńskim, uzyskują średnio 200 — 300 proc. normy.

Zaszczytne tytuły przodowników uzyskali junacy: R. Kwiatkowski z pow. sandomierskiego, E. Zajączkowski i Jan Orłowski z pow. opatowskiego, T. Kwiecień z pow. włoszczowskiego i E. Gałecki z pow. iłżeckiego.

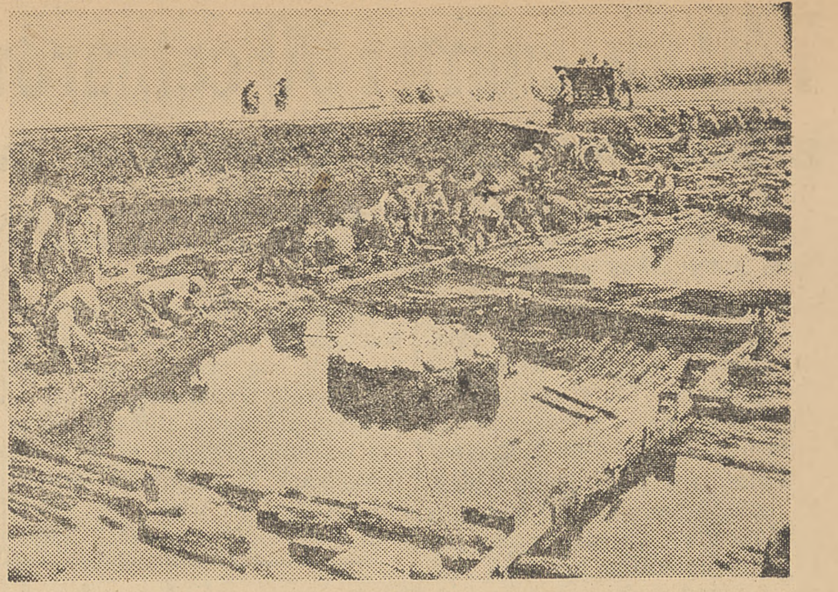
Przodownicy i racjonalizatorzy
otrzymują premie za swą pracę

Rozwijający się ruch współzawodnictwa pracy w kujawskich fabrykach narzędzi i maszyn rolniczych przyczynił się do znacznego podniesienia wydajności pracy i jakości produkcji.

W wyniku współzawodnictwa zakłady przedterminowo wykonały roczny plan produkcji.

Wśród przodowników pracy, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w II etapie współzawodnictwa pracy, wyróżnili się: Kazimierz Pietrzak, osiągający 141 proc. normy, **Michał Ocalewski** — 124 proc., **Leon Kopaczewski i Eugeniusz Zimnicki,** wykonujący po 117 proc. normy oraz **Kazimierz Krasowski** — 116 proc. Wyróżnionym pracownikom wypłacono premie pieniężne.

Ponadto wyróżniono 2 nowatorów: Tadeusza Przybylskiego, który za usprawnienie produkcji wałków do kieratów trzykonnych otrzymał 23 tys. zł premi oraz **Tadeusza Sitarka, który za uruchomienie i oddanie do użytku wybrakowanego silnika nagrodzony został premią w wysokości 15 tys. zł.**



Fragment prac wykopaliskowych w Biskupinie.

Nauka dostępna dla wszystkich
92.444 studentów na wyższych uczelniach

Według danych, ogłoszonych w Biuletynie Głównego Urzędu Statystycznego (nr 17) — w roku akademickim 1948/49 na wyższych uczelniach akademickich w Polsce studiowało ogółem 92.444 słuchaczy (w r. 1947/48 — 79.287). Dyplomów wyższego stopnia naukowego wydano 327, innych — 4.270.

Dane te nie obejmują wyższych szkół zawodowych i artystycznych (nie akademickich), które w ubiegłym roku liczyły ogółem — 16.988 studentów (w roku 1947/48 — 15.299).

Największym ośrodkiem pod względem ilości wyższych szkół akademickich jest Warszawa, która posiadała w roku ubiegłym ogółem 20.363 studentów. Największym ośrodkiem pod względem ilości słuchaczy był Kraków, w którego uczelniach akademickich studiowało 22.303 studentów (w samym Uniwersytecie Jagiellońskim — 11.620).

SPORT

SPORT NA WSI NIE BĘDZIE „KOPCIUSZKIEM"

Wojewódtzka Rada Sportu Wiejskiego w Krakowie uchwaliła rezolucję, w której podkreśla olbrzymie znaczenie uchwały Biura Politycznego KC PZPR, w sprawie całokształtu **wychowania fizycznego młodego pokolenia wiejskiego.**

W rezolucji Rada Sportu Wiejskiego przyrzeka swą pracę w terenie postawić na takim poziomie, by stała się ona **rzeczywistym ogniwem w realizacji nakreślonego zadania budowy sportu socjalistycznego.**

PRZED MECZEM ŻUŻLOWYM POLSKA — HOLANDIA

W niedzielę 9 bm. odbędzie się w Warszawie międzypaństwowy mecz motocyklowy na torze żużlowym Polska—Holandia. Zawodnicy nasi przygotowywali się do niego b. pilnie, gdyż Holendrzy są b. silni — należą do ekstraklasy światowej. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż pokonali oni naszych pogromców — Szwedów, wyżej, aniżeli Szwedzi wygrali z nami. Nie oznacza to jednak, że musimy ponieść sromotną porażkę. Nasi żużlowcy od czasu meczu ze Szwedami, znacznie się poprawili, szczególnie po spotkaniach w Holandii. Toteż nie tracimy wcale fantazji, choć do Polski przyjeżdża b. silna drużyna, z mistrzem Holandii — Metzelaarem na czele. Trzeba tu zaznaczyć, że Holendrzy stoczą w niedzielę równocześnie aż 3 mecze — z Polską, ze Szwecją i ze Szkocją. Fakt ten świadczy najlepiej o ich pozycji w tym sporcie. Nie dziwmy im się jednak zbytnio — wszyscy zawodnicy są tam zawodowcami. To jest ich fach i z niego żyją, poświęcając mu siłą rzeczy więcej czasu, niż my.

Toteż w razie naszej porażki, nie będziemy się specjalnie martwić. Przeciwnie, sport żużlowy jest u nas jeszcze tak młody, że nawet nieznaczna porażka, z takimi asami jak Holendrzy, bedzie dla nas sukcesem.

PIŁKARZE DOCIĄGAJĄ DO METY

W najbliższą niedzielę odbędzie się dalszych 6 ligowych meczy piłkarskich. Wszystkim drużynom pozostało do rozegrania tylko po 4 spotkania. Im bliżej końca, tym bardziej zacięte są walki; jedni marzą o mistrzostwie, inni dążą do utrzymania się w lidze. Nie wszyscy naraz jednak mogą wygrywać. Kto wygra w niedzielę, zobaczymy. Rozgrywki przynoszą nieraz tak nieoczekiwane wyniki, że wstrzymamy się od typowania, podając tylko kto z kim. A więc: W-wa: Polonia — Kolejarz (Pozn.): Kraków: Cracovia — Legia (W-wa); Łódź: ŁKS — Ruch; Chorzów: AKS — Lechia (Gd.); Poznań: Warta — Szombierki; Bytom: Polonia — Wisła.

WIEŚCI Z KRAJU

PUSTKÓW. Wykończono i oddano do użytku dom szybkościowy, wybudowany przez murarzy i cieśli III oddziału PPB. Dom wykończono przed terminem o 15 dni wcześniej, niż głosił harmonogram.

ŻYRARDÓW. 23-letnia szwaczka Lucyna Korczewska zatrudniona w szwalni w Zakładach Żyrardowskich, osiągnęła najwyższą dotychczas wydajność w Polsce, wykonując 21 bluz roboczych w 8-u godzinach.

WARSZAWA. Odbyła się tu staraniem Związku Kynologicznego wystawa psów. Wystawiono szereg cennych okazów psów użytkowych — myśliwskich i obronnych.

GDYNIA. Według obliczeń ogólny obrót zespołu portowego Gdańsk — Gdynia wyniósł we wrześniu br. ok. 900.000 ton i wzrósł w porównaniu do sierpnia br. o 52.000 ton. Uległy zwiększeniu przewozy eksportowe i importowe.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 10 PAZDZIERNIKA

5.10 Wiadomości. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości. 6.05 Muz. 6.35 Gimnastyka. 6.45 Dziennik. 7.10 Muz. 8.15 Wszechnica Radiowa. 13.30 Muz. 14.00 Audycja Zw. Naucz. Polskiego. 14.15 Koncert. 14.55 Muzyka romantyczna. 15.30 „Hallo młodzi radioamatorzy" — aud. dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dziennik. 16.20 Dziennik. 16.30 Francja przemawia do Polski. 17.00 Koncert Ork. Rachonia. 17.45 Aud. sportowa dla młodzieży. 18.00 Reportaż. 18.15 Muz. ludowa. 18.40 Wszechnica Radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Konkurs Chopinowski. W przerwie Dziennik wiecz. 21.40 „Niziny" — powieść. 22.00 Muz. 23.00 Ost. wiadomości. 23.15 W rocznicę urodzin Józefa Verdiego.

Wyszków przoduje w spłacie podatków

Wieś Wyszków w pow. węgrowskim daje dowody dużego wyrobienia społecznego. Wysunęła się ona na przodujące miejsce, jako płatniczka podatku gruntowego, który uiściła w 95%.

Jednocześnie wpłaty na Stołeczny Fundusz Odbudowy osiągnęły 100% sum zaplanowanych. Akcji tej przewodzi energiczny sołtys gromady — Tomaszewski Stanisław.

Zarząd Gminy Węgrów wzywa pozostałe gromady i ich sołtysów do naśladowania dzielnych wyszkowiaków.